

Ks. SŁAWOMIR KUNKA  
WSD Pelplin

## W SZKOLE MIŁOSIERDZIA BOŻEGO U ŚW. JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI<sup>1</sup>

Człowiek potrzebuje Boga. Jeśli jego serce jest wolne i otwarte, nie będzie obawiało się tej prawdy. Nawet więcej, świadomość istnienia Stwórcy i Odkupiciela wyzwala człowieka od smutku i bezradności. Człowiek nie jest Bogiem, ale w Chrystusie jest Jego obrazem. Zatem potrzebuje Boga, aby właściwie i owocnie realizować swe człowieczeństwo<sup>2</sup>. Potrzebuje pouczenia, przebaczenia, pocieszenia i obecności kogoś „zawsze większego”.

Cały pontyfikat św. Jana Pawła II (1978-2005) przenikała świadomość miłosierdzia Bożego i troska o budzenie wyobraźni miłosierdzia w Kościele. Historia życia Karola Wojtyły, przyszłego papieża, jest splotem ludzkich krzyży oraz wielkich darów Bożej łaski. To ona przygotowała go do autentycznego świadectwa o Bożym miłosierdziu. Później jako papież poprzez liczne pielgrzymki, przemówienia, homilie i wszystkie inne formy nauczania przybliżał oblicze Boga zatroskanego i bliskiego człowiekowi. Papież Polak beatyfikował (1993) i kanonizował (2000) s. M. Faustynę Kowalską (1905-1938), apostołkę Bożego miłosierdzia, a podczas pielgrzymki do ojczyzny (17 sierpnia 2002 r.) w bazylice w Krakowie Łagiewnikach zawierzył cały świat Bożemu miłosierdziu. Jan Paweł II przypomniał, że Kościół, wyznając prawdę o Bogu, który jest miłością, sięga szczytu

<sup>1</sup> Opracowanie stanowi znacznie poszerzoną – o analizę porównawczą oraz inne treści – wersję artykułu *Apostołowie miłosierdzia (Jan Paweł II i Benedykt XVI)*, który ukazał się w „Obecni” 2014, nr 2(29), s. 55-72.

<sup>2</sup> J. Ratzinger stwierdza: „Aby człowiek mógł w pełni stać się człowiekiem, musiał Bóg stać się człowiekiem. (...) Otwarcie się na całość, na nieskończoność, czyni człowieka. Człowiek przez to jest człowiekiem i przez to sięga nieskończenie wyżej ponad siebie, tym bardziej jest człowiekiem, im mniej jest w sobie zamknięty, «ograniczony». Ten jest jednak (...) najbardziej człowiekiem, jedynym prawdziwym człowiekiem, kto jest najbardziej nieograniczony, kto z tym, co nieskończone – z samą Nieskończonością! – nie tylko wchodzi w kontakt, lecz stanowi z nią jedność, czyli z Jezusem Chrystusem. W Nim ucłowieczenie doszło rzeczywiście do swego kresu” (*Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 245).

swej wiary. Bóg naszej wiary „objawił siebie samego jako Miłość ostatecznie i definitywnie w Krzyżu Chrystusa i w Jego zmartwychwstaniu”<sup>3</sup>. Ta Boża miłość została objawiona przez Chrystusa. Miłość Zbawiciela „była odbiciem miłości Boga do ludzi”<sup>4</sup>. Najbardziej bezpośrednio papież Polak dotknął tematu Bożego miłosierdzia w swej encyklice z 1980 r. pt. *Dives in misericordia*.

Prawda o miłości miłosiernej Boga jest szczególnie bliska również Benedyktowi XVI. Przypominał on, że Boża miłość „została nam dana w Jezusie – słowie zbawienia, doskonałej ikonie miłosierdzia Ojca niebieskiego”<sup>5</sup>. Jego zdaniem Bóg-chrześcijan „przeciwstawił przemocy swoje cierpienie”, a „złtu i jego mocy stawia granicę i przewycięża je swoim miłosierdziem”<sup>6</sup>. Boże miłosierdzie objawione w osobie i dziele Jezusa Chrystusa „nie wyraża się poprzez zawieszenie prawa moralnego”, gdyż „dla Jezusa dobro jest dobrem, zło jest złem”. Papież przy tej okazji podkreślił, że „miłosierdzie nie zmienia definicji grzechu, lecz go spala w ogniu miłości”<sup>7</sup>. Chrystus z wysokości krzyża objawia „w pełni niepowstrzymaną potęgę miłosierdzia Ojca niebieskiego”, który dla pozyskania „na nowo miłości swojego stworzenia, zgodził się zapłacić najwyższą cenę krwi swojego Jednorodzonego Syna”<sup>8</sup>. Na tym polega też misja Syna Bożego, który pragnie ukazać nam „oblicze prawdziwego Boga, Boga bliskiego, pełnego miłosierdzia dla każdej ludzkiej istoty”<sup>9</sup>. Benedykt XVI ukazuje Chrystusa, który jest „obrazem, więcej, wcieleniem Boga, który jest miłością, miłosierdziem, ojcowską i macierzyńską czułością”<sup>10</sup>. Boży Syn przyszedł światu ogłosić orędzie Bożego przebaczenia i miłości, która zachowa świat przed klęską i zejściem na bezdroża bezsensowności i rozpaczy. Zagadnieniu miłości Bożej poświęcił on swoją pierwszą encyklikę z 2005 r. Tym samym wskazał na fundamentalną wartość tej prawdy wiary, z której wynikają kolejne.

Niniejsze opracowanie zestawia ze sobą nauczanie Jana Pawła II na temat Bożego miłosierdzia z encykliki *Dives in misericordia* (DiM) i nauczanie Benedykta XVI z encykliki *Deus caritas est* (DCE). Przy doborze dokumentów kierowano się tekstami najbardziej charakterystycznymi, programowymi. Opracowanie nie będzie dogłębną analizą teologicznych podstaw nauczania obu papieży na temat tajemnicy Bożego miłosierdzia, a jedynie naszkicuje główne linie tej fundamentalnej dla chrześcijaństwa prawdy wiary.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Bóg jest miłością*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków-Ząbki 1999, katecheza nr 32, p. 1 – zob. 1 J 4, 16.

<sup>4</sup> Tenże, *Wartość cierpienia i śmierci Chrystusa*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków-Ząbki 1999, katecheza nr 80, p. 7.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Miłość duszą misji*, „L'Osservatore Romano” (dalej: L'OR) 2006, nr 8(285), s. 4.

<sup>6</sup> Tenże, *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga*, L'OR 2006, nr 11(287), s. 17.

<sup>7</sup> Tenże, *Życie Franciszka było wielkim aktem miłości*, L'OR 2007, nr 7-8(295), s. 30.

<sup>8</sup> Tenże, *„Będą patrzeć na Tego, którego przebili”* (J 19, 37), L'OR 2007, nr 3(291), s. 4-5.

<sup>9</sup> Tenże, *Bóg jest Panem świata*, L'OR 2008, nr 3(301), s. 57.

<sup>10</sup> Tenże, *Śmierć ciała jest snem, a Bóg może nas obudzić*, L'OR 2008, nr 4(302), s. 51.

## 1. MIŁOŚĆ BOŻA A JEGO MIŁOSIĘDZIE

Słusznie zauważa Benedykt XVI, że obecnie słowo „miłość”, choć wciąż jest często używane, to jednak nabiera zupełnie odmiennego znaczenia (por. DCE, 2). Niestety wpływa to na zaciemnienie znaczenia jego treści, które w objawieniu Bożym zawsze miało duże znaczenie. Miłość człowieka jest jedynie odbiciem tej Boskiej miłości, z której człowiek zaistniał, i to jako obraz swego Stwórcy. Jezus Chrystus poprzez swoje czyny „objawiał, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość” (DiM, 3). Ma ona swoje źródło w Bogu, a adresowana jest w świecie widzialnym przede wszystkim do człowieka. Owa miłość daje się rozpoznać szczególnie „w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka” (DiM, 3). Jan Paweł II przypomina, że „ten sposób i zakres przejawiania się miłości nazywa się w języku biblijnym «miłosierdziem»” (DiM, 3)<sup>11</sup>. Ważną kwestią jest właściwe zrozumienie znaczenia pojęć „miłość” i „miłosierdzie” oraz ich wzajemnej relacji.

Stając się człowiekiem, Syn Boży jednocześnie dał się rozpoznać jako wcielenie miłości wyrażającej się szczególnie „wobec cierpiących, pokrzywdzonych i grzesznych” (DiM, 3). Poprzez to człowiekowi został objawiony Bóg Ojciec „bogaty w miłosierdzie” (Ef 2,4), Bóg bliski człowiekowi i do głębi przejęty jego słabością, brakami i cierpieniem. Jednocześnie Syn Boży, będąc wzorem miłości miłosiernej, wzywa do miłosierdzia (Mt 25,40). Jan Paweł II podpowiada, że nie chodzi tutaj jedynie „o przykazanie czy wymaganie natury etycznej”, ale raczej „o spełnienie bardzo ważnego warunku, ażeby Bóg mógł się objawiać w swym miłosierdziu w stosunku do człowieka” (DiM, 3). Miłość Boga objawiona w Synu Bożym staje się miłosierdziem dla człowieka grzesznego, obciążonego słabościami, potrzebującego pouczenia i przebaczenia.

Miłość Boża ma różne odcienie. Odślaniają się one w dziełach Bożego miłosierdzia. W Starym Testamencie Bóg objawia swe ojcostwo, „ponieważ Izrael jest Jego pierworodnym synem (por. Wj 4,22)” oraz objawia siebie jako oblubieńca „tej, której Prorok oznajmia nowe imię: *ruhama*, «umiłowana», ponieważ jej będzie okazane miłosierdzie (por. Oz 2, 3)” (DiM, 4). Dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa Chrystusa w misterium paschalnym stanowi pełnię ukazania się miłości Boga. To dzięki Synowi Bożemu człowiek otrzymuje „najpełniejsze objawienie miłosierdzia”, które jest miłością potężniejszą od śmierci, ludzkiego grzechu i zła (DiM, 15). Miłość ta ratuje człowieka od każdego zła i niebezpieczeństwa.

<sup>11</sup> Zob. Cz. S. Bartnik, *Miłość i miłosierdzie*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 243-246.

Między miłością Boga a Jego miłosierdziem zachodzi ścisły związek, który pewnie najprościej oddaje stwierdzenie św. Faustyny, że „miłość Boża kwiatem – a miłosierdzie owocem”<sup>12</sup>. Bóg, który jest miłością (1 J 4, 8), wychodząc do swego stworzenia, staje się dla niego miłosiernym Ojcem. Gdy zatem mowa o miłości Boga w Jego dziełach wobec stworzenia, możemy przez to rozumieć także Jego miłosierdzie. Będziemy mieli to na uwadze, sięgając szczególnie do encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est*.

## 2. TEOLOGIA MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ WEDŁUG JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI

W tej części opracowania charakterystyce zostaną poddane przewodnie idee obu papieskich encyklik. W obu przypadkach będzie to jedynie próba systematycznej prezentacji głównych wątków encyklik *Dives in misericordia* i *Deus caritas est*, przedmiotem których jest miłosierdzie i miłość Boga. Stawiamy sobie za cel jak najwierniej przytaczać myśl papieży, komentując ich własne myśli i szukając jedynie systematyzujących ich nauczanie kluczy interpretacyjnych.

### a) Soteriologiczno-antropologiczny nurt teologii Bożego miłosierdzia św. Jana Pawła II

Wskazany poniżej aspekt rozważań z pewnością nie jest jedynym<sup>13</sup>. Św. Jan Paweł II w swojej encyklice *Dives in misericordia* nakreślił bardzo szerokie pole interpretacji tajemnicy Boga w Jego miłosierdziu. Na potrzebę niniejszego opracowania zostały wybrane tylko pewne punkty jego nauczania. Papież często ukazywał objawieniowy aspekt zbawczego dzieła Chrystusa, od niego zatem zacznijmy naszą analizę.

#### Objawione w Chrystusie oblicze Ojca

Jezus Chrystus objawił nam Boga Ojca jako bogatego w miłosierdzie (Ef 2,4; zob. DiM, 1). Ukazał Go jako źródło życia człowieka, a Jego wolę jako pokarm ludzkiej duszy i najgłębsze pragnienie serca człowieka. Zdziałane przez Niego cuda oraz głoszenie nadejścia Bożego królestwa miały obudzić w wierzących

<sup>12</sup> *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. VIII, Warszawa 1999, nr 949.

<sup>13</sup> Zob. M. Jaworski, *Metoda antropologiczna w encyklice „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*. Tekst i komentarz, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 55-65; K. Hoła, *Teologiczno-dogmatyczne aspekty encykliki „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, s. 136-147 oraz J. Chyła, *Jezus Chrystus Jana Pawła II. Chrystologia jako klucz hermeneutyczny do misterium istnienia i zbawienia*, Pelplin 2007, s. 45-50.

świadomość miłości i troski Boga o każdego człowieka, już nie tylko o naród wybrany. Miłosierdzie Boga zostaje uwidocznione w osobie i czynach Chrystusa<sup>14</sup>. Przez Niego i w Nim „uwidatnia się ten przymiot Bóstwa, który już Stary Testament (...) określał jako miłosierdzie” (DiM, 2). Temu, co o Bogu wiedzieli Izraelici od proroków Chrystus nadaje znaczenie ostateczne i pogłębione. On objawia swego Ojca, tego, którego „nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). „Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie” (DiM, 2). Czyni to nie tylko przez słowa, ale przede wszystkim samym sobą. „Poniekąd On sam jest miłosierdziem. Kto je widzi w Nim, kto je w Nim znajduje, dla tego w sposób szczególny «widzialnym» staje się Bóg jako Ojciec «bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4)” (DiM, 2). Miłosierny Syn objawia miłosierdzie Boga Ojca.

Chrystus jest świadomy swojej mesjańskiej misji. Wie, że tylko On może objawić człowiekowi oblicze Boga, ukazać nieskończoną miłość oraz ojcowskie z troskanie Stwórcy.

Chrystus uobecnia Ojca w Jego miłości miłosiernej nad światem (por. DiM, 3). Wiedział On dobrze, że świat tylko od Niego może dowiedzieć się o Ojcu pełnym miłosierdzia i bezkresnego dobra<sup>15</sup>.

#### Misterium paschalne Syna Bożego

W całokształcie objawiania miłosiernego oblicza Ojca pojawia się pewien próg. Mesjasz przekracza go po ustanowieniu Eucharystii, gdy „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Najpierw w modlitwie w Ogrójcu, a potem we wszystkich wydarzeniach nocy i Wielkiego Piątku, dochodzi do głosu nowy element objawienia miłości Ojca. Wcielony Syn Boży przeszedł „dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38). Natomiast „gdy jest pojmany, wyszydzony, skazany, ubiczowany, ukoronowany cierniem, gdy zostaje przybity do krzyża i na nim w straszliwych męczarniach oddaje ducha”, zdaje się sam „najbardziej zasługiwać na miłosierdzie i wzywać do miłosierdzia” (DiM, 7). W ukrzyżowanym Synu Bożym miłosierdzie zostaje nie tylko objawione, ale i przywołane.

Tajemnica krzyża Chrystusa wpisuje się w cały tok mesjańskiego odsłaniania oblicza miłosiernego Boga<sup>16</sup>. Dlatego Jan Paweł II stwierdza, że wiara w ukrzyżowanego jako Bożego Syna jest równoznaczna z zobaczeniem Ojca (zob. J 14, 9). Kto uwierzy w Syna ukrzyżowanego, ten jednocześnie wyznaje, że „w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które

<sup>14</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, s. 98-110.

<sup>15</sup> Zob. F. Szulc, *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, *„Dives in misericordia”*. *Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 101-116.

<sup>16</sup> Zob. A. L. Szafrński, dz. cyt., s. 117-140.

uwikłany jest człowiek” (DiM, 7). Potem papież dodaje, że uwierzyć „w taką miłość to znaczy uwierzyć w miłosierdzie” (DiM, 7). Precyzuje, że miłosierdzie jest „nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji wobec rzeczywistości zła” (DiM, 7). Mówiąc prościej, miłość w zetknięciu z biedą i brakiem przyjmuje właśnie formę miłosierdzia.

Nielatwo uświadomić sobie, że to Chrystusowy krzyż, na którym „Syn, współistotny Ojcu, oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia” (DiM, 8). To Boża miłość objawiona w Synu Maryi, „wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci” (DiM, 8). Jest to jednak konieczne, aby odkryć prawdę i znaczenie miłosierdzia Bożego dla ludzkości.

Krzyż Chrystusa jest tylko etapem owego toku objawiania miłości Ojca poprzez mękę i śmierć Bożego Syna<sup>17</sup>. Zmartwychwstanie jest ostatecznym znakiem misji Mesjasza. Jest to „znak wieńczący całość objawienia miłości miłosiernej w świecie poddanym złu” (DiM, 8). W jego blasku wierzący mogą dostrzec także zapowiedź ich własnego zmartwychwstania i wyzwolenia od śmierci i cierpienia oraz wszelkiego braku i zła. Zmartwychwstały zapowiada nastanie nowego nieba i nowej ziemi (zob. Ap 21,1). W czasach eschatologicznych „miłosierdzie objawi się jako miłość” (DiM, 8). Tymczasem w perspektywie życia ziemskiego, gdy człowiek podlega jeszcze grzechowi i śmierci, „miłość musi się objawiać nade wszystko jako miłosierdzie i wypełniać się również jako miłosierdzie” (DiM, 8). Jezus Chrystus, którego „Bóg wskrzesił z martwych” (por. Dz 3,15), „w swoim zmartwychwstaniu w sposób radykalny doznał na sobie miłosierdzia: owej miłości Ojca, która jest potężniejsza niż śmierć” (DiM, 8). Jednocześnie Odkupiciel sam staje się dla wierzących źródłem miłosierdzia i przebaczenia, źródłem „tej samej miłości, która w dalszej perspektywie dziejów zbawienia w Kościele ma się potwierdzać stale jako potężniejsza niż grzech” (DiM, 8). Poprzez misterium paschalne Boży Syn ukazał się ludzkości jako „definitywne wcielenie miłosierdzia” (por. DiM, 8). Nie może istnieć miłosierdzie ponad to, które Bóg objawił w swoim Synu.

Objawianie dobroci i miłości Ojca jest nie tylko treścią misji Mesjasza. Zbawczy czyn Chrystusa jest również „programem Jego ludu, programem Kościoła” (DiM, 8). Słusznie zauważa Jan Paweł II, że miłosierdzie Boże zostaje objawione również w tym, że pobudza On „człowieka do «miłosierdzia» wobec swojego własnego Syna, wobec Ukrzyżowanego” (DiM, 8). Papież ukazuje Ukrzyżowanego Mesjasza jako Słowo, które trwa przez wieki i nie przemija. Chrystus jest także stojącym i kołaczącym „do drzwi serca każdego człowieka (por. Ap 3, 20), nie naruszając jego wolności, ale starając się z tej ludzkiej wolności wyzwolić

<sup>17</sup> Zob. Z. Zdybicka, dz. cyt., s. 141-153.

miłość” (DiM, 8). Świadczy w ten sposób o miłości, na którą człowieka stać. Jest ona z jednej strony „aktem solidarności z cierpiącym Synem Człowieczym”, z drugiej zaś „jakimś «miłosierdziem» okazanym przez każdego z nas Synowi Ojca Przedwiecznego” (DiM, 8). Zwrócić trzeba uwagę na jeden fakt. Otóż w tym objawieniu miłosierdzia przez krzyż Chrystusa godność człowieka doznaje szczególnego szacunku i wyniesienia. Człowiek bowiem nie tylko potrzebuje miłosierdzia, ale także zdolny jest miłosierdzie świadczyć.

Papież podkreśla, że w misterium paschalnym, „u szczytu objawienia niezgłębionej tajemnicy Boga”, Chrystus definitywnie wypełnił „wypowiedziane w Wieczerniku słowa: «Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14, 9)” (DiM, 8). Syn Boży bowiem, który „w swojej męce i krzyżu nie doznał miłosierdzia ludzkiego”, „w swym zmartwychwstaniu objawił całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi” (DiM, 8). Jest On przecież „Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15).

#### Prymat miłości i miłosierdzia

W Bożym miłosierdziu kryje się prawda, że człowiek jest obrazem Boga. Człowiek potrzebuje miłosierdzia od Boga, ale sam także jest zdolny do jego okazywania. Dawca dobroci i miłosierdzia bez większego trudu może przyjąć postawę „tego, który otrzymuje, który zostaje obdarowany, który doznaje miłości miłosiernej” (DiM, 14). Fakt ten, jak już wcześniej wspomniano, nadaje jeszcze większą godność człowiekowi. Jako miłosierny staje się on odbiciem swego Stwórcy i Pana.

W kontekście ludzkiego miłosierdzia na pierwszy plan wychodzi nienaruszalna zasada pierwszeństwa miłości. Ów prymat „ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie” (DiM, 4). Rozumieli to psalmiści i prorocy. Dla nich termin „sprawiedliwość” oznaczał „zbawienie dokonane przez Boga i Jego miłosierdzie” (DiM, 4). Ustalając relację między miłosierdziem a sprawiedliwością, należy uznać, że „miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia” (DiM, 4). Potwierdza to sam fakt stworzenia człowieka i świata przez Boga, który „związał się już jako Stwórca szczególną miłością ze swoim stworzeniem” (DiM, 4). Jan Paweł II przypomina, że miłość ze swej natury nie może „nienawidzić i pragnąć zła tego, kogo raz sobą obdarzyła” (DiM, 4). W Księdze Mądrości czytamy, że Bóg „miłuje wszystkie stworzenia i niczym się nie brzydzi, co uczynił, bo gdyby miał coś w nienawiści, to nie uczyniłby tego” (por. Mdr 11,24). Stwierdzenie to wskazuje „na najgłębszą podstawę stosunku pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem w Bogu, w Jego stosunku do człowieka i do świata” (DiM, 4). Całe bowiem stworzenie zaistniało i trwa jedynie z miłości swego Stwórcy.

#### Maryja – Matka Miłosierdzia

Źródłem doświadczenia Bożego przebaczenia i wszelkich darów wynikających z Jego miłosierdzia jest dzieło odkupienia, które pozostaje w swej bliskiej relacji

z faktem stworzenia świata i człowieka. Papież Polak dostrzega w Matce Odkupiciela tę, która zupełnie wyjątkowo doświadczyła łaski Bożego miłosierdzia. Równocześnie Maryja także w sposób wyjątkowy „okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca” (DiM, 9). Ofiara Maryi jest ściśle związana z ofiarą krzyżową Syna Bożego, który stał się także jej Synem. Maryja poprzez swoją ofiarę uczestniczy w wymowny sposób w objawianiu się miłosierdzia, „czyli bezwzględnej wierności Boga dla swej miłości, dla Przymierza, jakie odwiecznie zamierzył, a w czasie zawarł z człowiekiem, z ludzkością – w tym objawieniu, które ostatecznie dokonało się przez krzyż” (DiM, 9). Matka Odkupiciela doświadczyła jak nikt inny wielkiej tajemnicy Chrystusowej męki i śmierci. W tajemnicy krzyża Syna ujrzała spotkanie transcendentnej sprawiedliwości Boga z nieskończoną miłością. Stała się naocznym świadkiem „owego «pocałunku», jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwości (por. Ps 85 [84],11)” (DiM, 9). Dlatego właśnie perspektywa krzyża Syna Bożego daje nam podstawę uchwycenia istoty relacji sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego, a jeszcze bardziej podstawę tę daje Jego zmartwychwstanie.

Matka Ukrzyżowanego otrzymała łaskę najpełniejszego poznania tajemnicy miłosierdzia Bożego. Poznała cenę miłosierdzia, a przez to także najbardziej zrozumiała jego wartość<sup>18</sup>. Dlatego otrzymała miano Matki Bożej Miłosierdzia, bądź Matki Bożego Miłosierdzia, co ma swoje głębokie znaczenie teologiczne (por. DiM, 9). Tytuły te wskazują na szczególne przysposobienie Jej osoby do dostrzegania w zawiłych wydarzeniach narodu wybranego oraz poszczególnych ludzi i ludzkości, Bożego miłosierdzia, które „z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1,50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy” (DiM, 9). Opatrzność Boża zmierza bowiem do objawienia miłości odwiecznej i ponadczasowej w życiu Wcielonego Syna Bożego, „zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4).

Maryja jest Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Jako taka doświadczyła miłosierdzia, i to zupełnie wyjątkowo, jak również zupełnie wyjątkowo „«zasługuje» na to miłosierdzie przez całe swoje ziemskie życie, a nade wszystko u stóp krzyża swojego Syna” (DiM, 9). Jej miłość i oddanie Bogu wpisały się w dzieło Odkupienia, w którym Boże miłosierdzie odnosi triumf nad każdym złem i ludzką krzywdą.

<sup>18</sup> Por. A. Szostek, dz. cyt., s. 249-260.



*b) Miłosierdzie Boże a miłość ludzka według Benedykta XVI*

Biorąc pod uwagę to, co już wcześniej powiedziano na temat relacji miłości Boga do Jego miłosierdzia, można uznać, że także pierwsza encyklika Benedykta XVI dotyka tematu Bożego miłosierdzia, choć sporadycznie sięga po sam termin<sup>19</sup>.

To nie człowiek, lecz Bóg jest miłością (1 J 4, 8). Jest On także źródłem prawdziwej ludzkiej miłości. Z tego względu nie sposób podważyć istnienie relacji zachodzącej między rzeczywistością miłości jako takiej a tym, co Boskie, gdyż „miłość obiecuje nieskończoność, wieczność – jakąś rzeczywistość wyższą i całkowicie inną w stosunku do codzienności naszego istnienia” (DCE, 5)<sup>20</sup>. Stąd wniosek, że istotę i głębię miłości może objawić jedynie sam Bóg. Ludzka miłość poszukuje „definitywności i to w podwójnym znaczeniu: w sensie wyłączności – tylko ta jedyna osoba – i w sensie «na zawsze»” (DCE, 6). Owa tęsknota ludzkiej miłości za wyłącznością i ponadczasowością świadczy o jej Boskim źródle.

Aspekt objawieniowy miłosierdzia

Bóg pragnie zostać poznanym<sup>21</sup>. Miłość Boga wobec Izraela przybiera formę objawienia. Stwórca i najwyższy prawodawca „otwiera Izraelowi oczy na prawdziwą naturę człowieka i wskazuje mu drogę prawdziwego człowieczeństwa” (DCE, 9). Ukazując swe prawo i objawiając narodowi wybranemu Boże sprawy, Bóg objawia się jako miłosierny.

Wypada podkreślić za Benedyktem XVI praktyczny aspekt objawienia. Człowiek odzwierciedla w sobie rzeczywistość swego Boga. „Obrazowi Boga mono-teistycznego odpowiada małżeństwo monogamiczne” (DCE, 11). Związek męczyzny i kobiety oparty „na miłości wyłącznej i definitywnej” jest „obrazem relacji Boga do Jego ludu”, z drugiej zaś strony „sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości” (DCE, 11). Tym samym objawienie przybliży człowiekowi nie tylko tajemnicę Boga, ale również pozwala odkryć głębszy sens jego własnej rzeczywistości i prawideł leżących u podstaw jego istnienia i działania.

<sup>19</sup> Zob. Cz. Rychlicki, *Bóg jest miłością. Refleksja nad encykliką Benedykta XVI*, Płock 2006.

<sup>20</sup> Benedykt XVI – zdaniem G. Bartha – w wielu miejscach dowodzi, że między boskością a miłością występuje nie tylko pokrewieństwo, ale nawet ścisła zależność (*Miłość Boga w ujęciu J. Ratzingera/ Benedykta XVI*, „*Verbum Vitae*” 2013, nr 23, s. 247). Już we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo* J. Ratzinger pisał, że „Bóg wiary (...) jako myśl jest miłością. Podstawą jest tu przekonanie: kochać jest rzeczą boską. Logos całego świata, pramyśl stwórcza, jest zarazem miłością, a nawet ta myśl jest stwórcza, gdyż jest jako myśl miłością, a jako miłość myślą” (s. 149). Zob. J. Szymik, „*Deus-caritas*” jako zasada chrześcijańskiego teocentryzmu w interpretacji J. Ratzingera/ Benedykta XVI, s. 273-274: *Myśl jako miłość, miłość jako myśl*.

<sup>21</sup> Zob. Cz. Rychlicki, „*Demitologizacja*” obrazu Boga w encyklice Benedykta XVI „*Deus caritas est*”, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, s. 442-445.

Właśnie w tym sensie można mówić o miłosierdziu Stwórcy i Odkupiciela wyrażonym w objawieniu.

#### Pierwszeństwo Bożego działania

Benedykt XVI utrzymuje, że człowiek może być jak źródło, „z którego wypływają rzeki żywej wody (por. J 7,37-38)”, ale najpierw „sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus” (DCE, 7). Boskie serce jest źródłem ludzkiej miłości, to z niego wypłynęła krew i woda dająca ludzkim sercom oczyszczenie i pokarm duchowy (zob. J 19,34). Gdy człowiek kocha, to tylko dlatego, że wcześniej sam został obdarzony miłością<sup>22</sup>.

Papież ukazuje w swojej encyklice oblicze Boga, który kocha człowieka. „Bóg jedyny, w którego wierzy Izrael, miłuje osobiście” (DCE, 9). Bóg prawdziwy kocha „miłością wybrania” (DCE, 9). Tym wybranym jest właśnie Izrael. Jednak ten opatrnościowy wybór miał na względzie ostateczne uzdrowienie całej ludzkości (por. DCE, 9). Wybór Izraela służy bowiem dobru ludzkości, a miłosierdzie okazane synom narodu wybranego jest zapowiedzią Bożego przebaczenia i miłości wobec całej ludzkości<sup>23</sup>.

Zdaniem Benedykta XVI miłość Boga jest miłością „eros, która jednak jest równocześnie także *agape*” (DCE, 9). Potem tłumaczy, że jest tak, gdyż „jest miłością przebaczącą”, a „nie tylko dlatego, że zostaje dana zupełnie bezinteresownie, bez żadnej uprzedniej zasługi” (DCE, 10). Papież pisze o „namiętnej” miłości Boga do człowieka. Miłość ta jest tak wielka i niesprowadzalna do ludzkich kategorii, że „zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości” (DCE, 10). Ta „namiętna” miłość zaprowadzi Chrystusa na krzyż. Pogodzenie przez Boga sprawiedliwości z miłością dokonało się przez przyjęcie ludzkiej śmierci przez Syna Bożego, co stanowi wyraz Jego wielkiej miłości do ludzkości, do każdego człowieka (por. DCE, 10). W śmierci na krzyżu Syna Bożego dokonało się „zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie” (DCE, 12), aby zbawić człowieka. Nie można wyobrazić sobie bardziej radykalnej formy miłości. Papież, przywołując słowa św. Jana, mówiące o Ukrzyżowanym (zob. J 19,37), pisze, że stwierdzenie stanowiące istotę treści omawianej encykliki – „Bóg jest miłością” (1 J 4,8), staje się widoczne przez „spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa” (DCE, 12). Jest on zdania, że wpatrywanie się w Ukrzyżowanego z przebitym bokiem stanowić może początek

<sup>22</sup> Zob. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo ...*, dz. cyt., s. 27-281: *Prymat tego, co otrzymane, i pozytywność chrześcijaństwa*. J. Ratzinger jest nawet zdania, że „człowiek staje się najbardziej sobą nie przez to, co czyni, lecz przez to, co otrzymuje. Musi oczekiwać na dar miłości i nie może otrzymać miłości inaczej niż jako dar” (tamże, s. 279). Por. D. Chegurova, *ABC chrześcijaństwa. Analiza myśli Benedykta XVI*, Lublin 2009, s. 27-36.

<sup>23</sup> Zob. S. Kunka, „*Teologia wybrania*”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „Teologia w Polsce” 2011(5), nr 1, s. 68-70.

kontemplowania istoty miłości. To właśnie owo spojrzenie, wpatrywanie się w Ukrzyżowanego o przebitym sercu, poprzedza świadome wstąpienie na drogę życia chrześcijanina (por. DCE, 12), który miłuje nie swoją miłością, który miłuje, pierwiej będąc umiłowanym.

Bóg jest źródłem istnienia każdego stworzenia. Jest miłością fundującą każdy byt. Stwórczą zasadą wszystkich rzeczy jest Boży „Logos”<sup>24</sup>, Słowo przez które „wszystko się stało” (por. J 1, 3), „w Nim zostało wszystko stworzone” (Kol 1,16). „Logos” jest „jednocześnie kimś, kto kocha z całą pasją właściwą prawdziwej miłości” (DCE, 10). Miłość Chrystusa, wyrażona w Jego całym życiu, śmierci i zmartwychwstaniu oraz wniebowstąpieniu, łączy niebo z ziemią, Boga z człowiekiem. Już On sam, Wcielone Słowo Boga, jest początkiem zjednoczenia Boga z człowiekiem, z ludzkością. Chrześcijanie wierzą, że człowiek może uczestniczyć w Bożym życiu. Zjednoczenie nie polega na stopieniu się czy zatopieniu „w anonimowym oceanie Boskości”, gdyż jest „związkiem rodzącym miłość, w którym obie strony (...) pozostają sobą, a jednak stają się całkowicie jednym” (DCE, 10; por. 1 Kor 6,17). Miłość Boga nigdy nie unicestwi człowieka, gdyż on istnieje właśnie jej mocą i na jej zasadzie.

#### Trynitarny kształt ludzkiej miłości

Papież przypomniał, że „Wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie” (DCE, 14), pragnie wprowadzić nas w atmosferę miłości Trójjedynego Boga. Nieco dalej przywołał on słowa św. Augustyna: „Jeśli widzisz miłość, widzisz Tróję” (*De Trinitate*, VIII, 8, 12; DCE, 19). Bóg, który jest miłością (1 J 4,8), jest właśnie Tróją Świętą<sup>25</sup>. W perspektywie historii zbawienia każda z Osób Boskich objawia – w sobie właściwy sposób – miłość, która stanowi naturę Trójjedynego. Na Golgocie ludzie mogli patrzeć na Ukrzyżowanego o przebitym sercu (zob. J 19,37; Za 12,10). Patrząc na Niego, mogli rozpoznawać „zamyśl Ojca, który poruszony miłością (por. J 3,16) posłał swojego jednorodzonego Syna na świat, aby odkupił człowieka” (DCE, 19). Jezus umierając, „skłoniwszy głowę, oddał ducha” (J 19,30), „zadatek tego daru Ducha Świętego, którego miał udzielić po zmartwychwstaniu (por. J 20,22)” (DCE, 19). Tak spełniła się zapowiedź dotycząca strumieni żywej wody, które – „dzięki wylaniu Ducha Świętego – wypływają

<sup>24</sup> Zob. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo...*, dz. cyt., s. 153-159: *Prymat Logosu*. Czytamy tam: „Powiedzenie: «Wierzę, że Bóg jest» mieści w sobie opowiedzenie się za tym, że Logos, to znaczy myśl, wolność, miłość, nie jest na końcu, tylko na początku, że Logos jest prazródłem i mocą obejmującą wszelki byt” (s. 153).

<sup>25</sup> C. S. Lewis stwierdza, że „różni ludzie chętnie powtarzają za chrześcijanami, że «Bóg jest miłością». Nie zauważają jednak, jak się wydaje, że słowa te w rzeczywistości nic nie znaczą, jeśli w Bogu nie ma przynajmniej dwu osób. Słowo «miłość» wyraża przeciwstawną relację jednej osoby do drugiej” (*Mere Christianity*, IV, 4, London 1977, s. 148; cyt. za: P. Ide, *Chrystus daje wszystko. Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, wyd. I, Kraków 2011, s. 5). Zob. też tamże, s. 121-141: *Miłość jako relacja międzyosobowa*.

z serc wierzących (por. J 7,38-39)” (DCE, 19). Odkupionym przez Chrystusa Duch Święty zostaje dany jako moc wewnętrzna harmonizująca „ich serca z Sercem Chrystusa” i uzdalniająca „ich do miłowania braci, tak jak On ich miłował” (DCE, 19). Zatem gdy człowiek okazuje miłość, gdy jest miłosierny, wchodzi w zasięg promieniowania Bożej miłości, miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Miłosierdzie przyjęte uzdalnia do czynów miłosiernych

Z całego objawienia, a szczególnie z nauczania Chrystusa, wynika jedność miłości Boga i miłości bliźniego. W Eucharystii „*agape* Boga przychodzi do nas cielesnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas” (DCE, 14)<sup>26</sup>. Benedykt XVI przypomina konieczność przejścia od mentalności Prawa i Proroków do świadomego praktykowania przykazania miłości Boga i bliźniego. Z tego przykazania winna wypływać żywa wiara, której nie da się sprowadzić do poziomu moralności. Praktykowaniu miłosierdzia i miłości w duchu tego przykazania musi towarzyszyć wiara w moc Boga objawiona w Chrystusie Panu. Karmi się ona i umacnia przez przeżywanie Eucharystii (por. DCE, 14). W obliczu przykazania miłości Boga i bliźniego (zob. Mk 12,29-31) muszą upaść wszelkie sztuczne antynomie porządku kultu i zasad etyki. „W samym «kulcie», w Komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie miłowanie innych” (DCE, 14). Owocnie przeżywana Eucharystia staje się źródłem siły i inspiracji do konkretnych czynów miłosierdzia. W pewnym sensie właśnie akty miłości miłosiernej stanowią egzystencjalne dopełnienia przeżytego sakramentu (por. DCE, 14). Papież zaznacza, że największe przykazanie nie jest tylko zewnętrznym wymogiem, a potrzebna do jego spełnienia miłość, zanim zostanie przez nas okazana, wcześniej jest nam dana przez Boga (por. DCE, 14). Kto kocha, wcześniej sam został nią obdarowany.

Na mocy słów samego Chrystusa miłosierdzie okazywane innym staje się wyrazem szacunku i wdzięczności wobec Boga, gdyż w każdym człowieku, również biednym i słabym, „spotykamy samego Jezusa, a w Jezusie spotykamy Boga” (DCE, 15; por. Mt 25, 40). Pośrednio słowa te potwierdzają także możliwość doświadczania miłości Boga za pośrednictwem ludzi. Doświadczanie widzialnych i konkretnych jej przejawów „może wzbudzić w nas uczucie radości, jakie rodzi się z doznania, że jest się kochanym” (DCE, 17). Człowiek musi żyć siłą tego doznania, w niej się rozwijać i przekraczać swe ograniczenia. Doznawanie Bożej miłości jest przewodnikiem na drodze osobowego rozwoju, któremu towarzyszą akty miłości i miłosierdzia wobec innych. W tym kontekście Benedykt XVI przypomina, że o miłości nie można nigdy powiedzieć, że jest „skończona i spełniona”, lecz „zmienia się wraz z biegiem życia, dojrzewa i właśnie dlatego pozostaje wierna samej sobie” (DCE, 17). Musi taką być, gdyż jej źródłem jest Wieczny i Nieskończony.

<sup>26</sup> P. Ide, dz. cyt., s. 151-156.

Droga naszego osobowego rozwoju jest zbieżna z historią miłości między Bogiem a nami. Na kolejnych jej etapach człowiek uczy się dobroci Boga, pogłębia w sobie świadomość, że Bóg pragnie zawsze tylko dobra, że jedynie On jest źródłem i gwarantem naszego szczęścia. Zatem naszemu wzrostowi towarzyszy rozwój wspólnoty naszej woli z wolą Bożą. Z biegiem czasu Boża wola „przestaje być dla mnie obcą wolą, którą narzucają mi z zewnątrz przykazania”, a zaczyna coraz bardziej stawać się „moją własną wolą” wychodzącą „z fundamentalnego doświadczenia tego, że w rzeczywistości Bóg jest mi bardziej bliski niż ja sam” (DCE, 17). Nie trzeba ukrywać, że proces ten jest wielkim duchowym wysiłkiem, wymagającą współpracą z Bożą łaską oraz ćwiczeniem w pokorze i zaufaniu. Dlatego fundamentalną winna być świadomość, że „Bóg jest Ojcem i kocha nas, nawet jeżeli jego milczenie pozostaje dla nas niezrozumiałe” (DCE, 38) albo wola Jego jawi się nam zbyt trudna. On przecież jest zawsze nieskończoną dobrocią, która pragnie się udzielać.

#### Miłosierdzie międzyludzkie płaszczyzną dialogu z Bogiem

Przykazanie miłości Boga i bliźniego (Mk 12,29-31) jest wewnętrznie bardzo spójne. Ta spójność bazuje na fakcie, że miłość ma tylko jedno źródło. Jest nim Bóg<sup>27</sup>. Człowiek nie może kochać drugiego człowieka, nie może kochać Boga, bez zaczerpnięcia z serca Boga. On bowiem „sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19). Dlatego w przykazaniu tym nie ma zewnętrznego nakazu czegoś niemożliwego dla człowieka, niezgodnego z jego naturą. Chodzi w nim bowiem „o doświadczenie miłości darowanej z wewnątrz, i tą miłością, zgodnie ze swoją naturą, należy się dzielić z innymi” (DCE, 18). Papież podkreśla, że „imperatyw miłości bliźniego został przez Stwórcę wpisany w samą naturę człowieka” (DCE, 31). Człowiek jest sobą, gdy kocha, gdy stać go na wyjście z siebie do innych, cierpiących i potrzebujących jego pomocy.

Ze względu na swe źródło w Bogu, każda miłość musi się rozwijać. „Miłość wzrasta poprzez miłość” (DCE, 18). Benedykt XVI pisze nawet, że jest ona „Boska” (zob. DCE, 18). Dlatego w lekceważeniu miłości kryje się lekceważenie Boga i Jego stworzenia, kryje się pokusa, aby „nie zważać na Boga” (DCE, 31). Papież tłumaczy „Boskość” miłości faktem, że pochodzi ona „od Boga i łączy nas z Bogiem, a ten jednoczący proces przekształca nas w «My», które przewycięża nasze podziały i sprawia, że stajemy się jednym” (DCE, 18). Człowieczeństwo dojrzewa właśnie w atmosferze owego jednoczenia nas z Bogiem, aż Bóg stanie się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Obok miłości również wiara i nadzieja współtworzą atmosferę jednoczenia człowieka z Bogiem, ponieważ „wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne”

<sup>27</sup> Cz. Rychlicki, „Demitologizacja” obrazu Boga w encyklice Benedykta XVI „*Deus caritas est*”..., dz. cyt., s. 439-441.

(DCE, 39). Benedykt XVI dostrzega w cnocie nadziei praktyczny wymiar cierpliwości. Nadzieja nie może osłabnąć „w czynieniu dobra nawet w obliczu pozornej porażki”, ale musi trwać „w pokorze, która akceptuje misterium Boga i ufa Mu nawet w ciemności” (DCE, 39). Natomiast jego zdaniem dzięki wierze dostrzegamy Boga dającego nam swego Syna. Wiara ta budzi „zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością!”, budzi pewność, że nikt inny, lecz sam „Bóg trzyma w swoich rękach świat” (DCE, 39). Taka wiara jest otwarta na miłość miłosiernego Boga, która objawia się nam na krzyżu. Jest ona „świadoma miłości Boga objawionej w przebitym na krzyżu Sercu Jezusa, ze swej strony prowokuje miłość” (DCE, 39)<sup>28</sup>. Wreszcie wiara ta jest jedynym światłem rozpraszającym „mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania” (DCE, 39) oraz do wychodzenia ku innym, potrzebującym zrozumienia i opieki.

Papieżowi mocno zależy, aby wierzący doświadczyli przemieniającej siły miłości, a jednocześnie byli świadomi, że zdolni są ją przyjąć i dzielić się nią z innymi. „Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga” (DCE, 39)<sup>29</sup>. Prawda ta stanowi także zaproszenie do działania. Wyznacza niejako powołanie człowieka wierzącego w świecie. Przez nas miłość Boga dociera do tego świata i rozświetla jego mroki. Choć pamiętać trzeba, że aby była prawdziwa, musi rodzić się „dzięki najbardziej intymnej jedności z Bogiem, przez którą stajemy się Nim przeniknięci” (DCE, 42). Owa intymna jedność stanowi konieczny warunek, aby człowiek mógł stać się miłosiernym, szczerze zainteresowanym i przejętym losem swych braci i siostr oraz zdolnym nieść im realną pomoc<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> J. Ratzinger jest zdania, że „w naszym życiu prędzej czy później następuje moment, gdy odkrywamy, otrzymujemy i dajemy miłość. A ukrzyżowany Chrystus, który miłość ukazuje aż do końca, (...) nadaje tej zasadzie pełną realność. Sam Bóg jest miłością. W tym sensie miłość rzeczywiście stanowi fundamentalne prawo i fundamentalny cel życia” (*Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 169).

<sup>29</sup> Zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 51-55.

<sup>30</sup> „Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus stał się świadkiem przez swoje życie ziemskie, a zwłaszcza przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości. Miłość – «caritas» to nadzwyczajna siła, skłaniająca osoby do odważnego i ofiarnego zaangażowania się na polu sprawiedliwości i pokoju. To siła, która ma swoje początki w Bogu – odwiecznej Miłości i absolutnej Prawdzie” (tenże, *Encyklika „Caritas in veritate”* (2009), 1).

### 3. PODOBIENSTWA TEOLOGICZNYCH INSPIRACJI OBU PAPIEŻY

Obaj papieże akcentują element objawieniowy miłosierdzia Bożego. Jan Paweł II przypomina, że Jezus Chrystus objawił ludzkości miłosiernego Boga Ojca jako źródło życia i najwyższe dobro. Dopełnił i ostatecznie zrealizował w tym względzie objawienie starotestamentalne. Dokonał tego samym sobą, stając się dla człowieka „miłosierdziem”. Będąc miłosiernym, Syn objawił miłosierdzie Boga Ojca. W encyklice zaś Benedykta XVI czytamy, że Stwórca i najwyższy prawodawca, ukazując swe prawo i zawiązując Przymierze z Izraelem, objawia się jako pełen troski i miłości. Objawienie to ma aspekt praktyczny. Dzięki niemu człowiek może rozpoznać prawdę o sobie. Jedyny Bóg daje poznać człowiekowi, że także jego miłość w perspektywie życia małżeńskiego w swych podstawach jest wyłączna i definitywna, a jako taka odzwierciedla relacje Boga do swego ludu. Miłość Boga staje się zatem wzorem i miarą dla człowieka.

W kwestii prymatu miłosierdzia, u Jana Pawła II czytamy, że – jako przeznaczone dla człowieka – bazuje ono na zasadzie pierwszeństwa miłości. Miłosierdzie poprzedza sprawiedliwość, choć nie stanowi dla niej żadnej przeciwwagi czy zaprzeczenia. Z faktu stworzenia dokonanego mocą miłości Boga wynika pierwszeństwo łaski i miłosierdzia wobec stworzeń. Nie tylko fakt zaistnienia, ale i trwanie rzeczy stworzonych dowodzi fundamentalnej roli miłości Stwórcy. Kwestię pierwszeństwa miłosierdzia podejmuje także Benedykt XVI. Pisze on, że źródłem ludzkiej miłości jest przebite serce Zbawiciela. Jeśli człowiek zdolny jest do miłości, to jedynie jako uprzednio ukochany przez Boga, obdarzony istnieniem i wszelkim dobrem. Naród wybrany doświadczył Bożej łaski w sposób szczególny. Stał się bowiem zapowiedzią miłosierdzia Bożego dla wszystkich narodów oraz wzorem Bożego wybrania, które obejmie całą ludzkość. Miłość Boga jest jednocześnie *eros* i *agape*. Jest bowiem całkowicie bezinteresowna, uprzedza wszelki czyn zasługujący oraz daje przebaczenie i nowe życie. „Namiętna” miłość Boga do swego stworzenia zwraca Go nawet przeciw samemu sobie, a także miłosierdzie przeciw sprawiedliwości. To właśnie poprzez nią Chrystus przyjął krzyż. Śmierć Ukrzyżowanego daje podstawę pogodzenia sprawiedliwości z miłością. W swoim Synu, skazanym, odrzuconym i konającym na krzyżu, Bóg zwraca się przeciw sobie, aby zbawić człowieka. Ojciec przyjmuje ofiarę Syna, okazując przez to miłosierdzie wobec człowieka i świata. Od tej pory wierzący mogą wpatrywać się w tajemnicę krzyża i kontemplować miłosierdzie Boże obecne w dziele Stworzenia, Wcielenia i Odkupienia oraz w tajemnicy zjednoczenia Boga z człowiekiem. Zjednoczenie to w pełni objawi się na końcu czasów, jednak już teraz człowiek, doświadczając miłości miłosiernego swego Stwórcy i Pana, zbliża się do Niego.

#### 4. RÓŻNICE W UJĘCIU PRAWDY O BOŻYM MIŁOSIERDZIU

Biorąc pod uwagę jedynie dwa papieskie dokumenty, trudno na ich podstawie dostrzec i scharakteryzować to, co wpływa na różnicę w ujęciu podjętego tematu u obu papieży. Nie budzi żadnych wątpliwości, że św. Jan Paweł II i Benedykt XVI w swoich encyklikach poświęconych miłości miłosiernej Boga ukazali tę istotną kwestię teologiczną w sposób twórczy oraz wykazując wielką pasterską troskę o właściwe i zgodne z objawieniem jej rozumienie.

Różnice, które pojawiają się w ich encyklikach, polegają bardziej na stronie formalnej, czyli sposobie ukazania zagadnienia. Wydaje się, że dla Jana Pawła II temat ten wyłania się z zestawienia człowieka i jego kondycji ze Stwórcą pełnym miłosierdzia i dobroci. Benedykt XVI zaś bardziej podkreśla aspekt wewnętrznego życia Trójjedynego. Ewentualne różnice tematyczne można przedstawić w sposób następujący:

Św. Jan Paweł II podkreśla aspekt paschalny. Jest on zdania, że przeżywając misterium paschalne, Syn Boży sięgnął po zupełnie nową formę objawienia miłosierdzia. Do tej pory sam je czynił, natomiast od wieczoru Wielkiego Czwartku aż po swoją krzyżową śmierć, ukazał się jako miłosierdzia potrzebujący. Dlatego jako Ukrzyżowany nie tylko objawia bogactwo miłości Boga do ludzkości, ale także woła o miłosierdzie dla siebie samego. Przez to jeszcze bardziej odkrył przed nami oblicze Ojca i obecność w świecie miłości potężniejszej od każdego zła, przemocy i niesprawiedliwości. Kto w nią wierzy, wierzy w miłosierdzie. Jest ono bowiem obliczem miłości przeciwstawionej złu i krzywdzie. Miłości, która ratuje, podnosi, ocala, przywraca życie. Dlatego mesjańska misja Chrystusa dochodzi również do poranka zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Syna Bożego stanowi zapowiedź ocalenia i życia tych, którzy przyjmą Jego miłosierdzie i sami staną się miłosierni. Zmartwychwstając, Jezus objawia dobroć Ojca, która jest potężniejsza od każdego grzechu i śmierci. Z drugiej strony miłosierdzie Boże zostaje objawione przez tego, który jako Ukrzyżowany sam go potrzebuje. Tym samym dochodzi tu do ukazania wielkiej godności człowieka, który jest zdolny nie tylko otwierać się na miłość Boga, ale także czynić miłosierdzie.

W encyklice Benedykta XVI dochodzi do głosu aspekt trynitarny. Bóg jest miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego. Śmierć Chrystusa, choć stanowi wielką tajemnicę zamysłu Bożego, ukazała tę miłość światu. Konający Chrystus oddał swego ducha, czyli zadatek daru Ducha Świętego. Ten Boży Duch ożywia uczniów Chrystusa, jednocząc ich serca z sercem Chrystusa. To Duch Święty wspiera ich w czynieniu miłosierdzia wobec siebie i w świadczeniu przed światem o miłości Trójjedynego Boga. Gdy człowiek prawdziwie kocha, gdy czyni miłosierdzie, sam objęty jest uprzednią miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego.



Temat roli Maryi jako Matki Miłosierdzia odnajdujemy u Jana Pawła II. Maryja doświadczyła szczególnej łaski Bożego miłosierdzia. Ona je sobie wewnętrznie przyswajała. Jako Matka Ukrzyżowanego uczestniczyła bowiem w objawieniu miłosierdzia światu. Z wyjątkowej pozycji, jako Matka Chrystusa, doświadczyła tajemnicy Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Doświadczyła z bliska, dokładnie z wysokości Golgoty, spotkania sprawiedliwości Bożej i miłosierdzia. Wynik tego spotkania objawił się w poranek zmartwychwstania, gdy miłość Boża objawiła swe zwycięstwo nad ludzką niesprawiedliwością, grzechem i śmiercią.

Benedykt XVI akcentuje aspekt praktyczny. Miłość ma jedno źródło, zatem nie można rozdzielać przykazania miłości Boga i bliźniego. Poprzez uczestnictwo w Eucharystii Boża miłość *agape* przybliży się do nas w sposób cielesny i daje nam siebie. Tak uzdalnia uczniów Chrystusa do wypełnienia najważniejszego z przykazań. Nasza miłość do Boga i do siebie wzajemnie karmi się w Eucharystii dobrocią Boga, tym samym porządek kultu i etyczne zasady spotykają się ze sobą na poziomie miłosierdzia. Obdarowani miłością Ojca i Syna jesteśmy uzdolnieni do świadczenia o miłosierdziu Boga wobec człowieka. W ten sposób miłość Boga staje się naszym udziałem przez ludzkie serca i dłonie, przez ludzkie dobre czyny. Serca obdarzone Jego miłością czynią miłosierdzie w Jego imię. Człowiek nigdy nie dojdzie do ostatecznego etapu miłości, nigdy nie będzie kochał tak, że już bardziej nie sposób. Miłość ciągle pozostaje dla nas wielkim zadaniem i stawia przed nami wymóg wzrastania w człowieczeństwie. Składa się na nie nasza wiara, nadzieja i umiejętność zawierzenia dobremu Bogu.

Wreszcie Benedykt XVI zdaje się też uwypuklać miłosierdzie międzyludzkie jako płaszczyznę dialogu z Bogiem. Wewnętrzna spójność przykazania Boga i bliźniego ma nam uświadomić, że świat potrzebuje miłości i życia przebaczeniem. Ich jedynym źródłem jest żywa więź z Bogiem. Człowiek ma kochać, i jest do tego zdolny, ale tylko Bóg jest miłością. Dlatego najważniejsze przykazanie ujawnia związek chrześcijańskiej wiary i etyki z doświadczeniem darmowej i przenikającej całą naturę człowieka miłości Boga. Miłość, która swe źródło ma w Bogu, winna wzrastać i jednoczyć nas z Nim. Temu jednoczeniu towarzyszy ludzki wzrost w cnotach wiary, nadziei i miłości. Gdy kocha wierzący, który ufa swemu Panu, miłość Boga wciąż dociera do świata, leczy go, uświęca i zachowuje.

## ZAKOŃCZENIE

Dynamiczność świata, jego rozwój i podleganie przemianom dokonują się w obliczu prawdy niezmiennej. Prawdą tą jest miłość, która leży u podstaw wszelkiego istnienia, spaja wszystko, co jest i umożliwia właściwy rozwój rzeczom. Po II Soborze Watykańskim obserwujemy, jak świat nowoczesny i Kościół Chrystusowy oddziałują na siebie. Kościół pragnie być otwarty, wychodzić do człowieka

i odpowiadać na jego najważniejsze, duchowe potrzeby. Świat zaś karmi się prawdą głoszoną przez Kościół, choć często sam prawdę tę odrzuca, neguje czy bagatelizuje. Misja Kościoła dotyczy rzeczywistości ziemskich, konkretnych ludzi, którzy niezależnie od okoliczności historycznych, politycznych czy kulturowych zawsze potrzebowali i będą potrzebować Bożego miłosierdzia oraz przebaczenia i pociechy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Jan Paweł II i Benedykt XVI są świadkami miłości miłosiernej. Jako ziemscy namiestnicy Dobrego Pasterza czują wielką odpowiedzialność odkrywania oblicza miłosiernego Ojca. Ukazują również cenę miłosierdzia, wskazując na misterium paschalne Chrystusa Pana. Każdy z nich czyni to w swoim stylu, obaj zaś z wielkim przejęciem i odpowiedzialnością za szkicowanie w sercach wierzących autentycznego obrazu Boga bogatego w miłosierdzie i pełnego dobroci.

### **Bibliografia**

Barth G., *Miłość Boga w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „*Verbum Vitae*” 2013, nr 23, s. 245-265.

Bartnik Cz. S., *Miłość i miłosierdzie*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 243-246.

Benedykt XVI, „*Będą patrzeć na Tego, którego przebili*” (*J 19, 37*), „*L’Osservatore Romano*” 2007, nr 3(291), s. 4-5.

Benedykt XVI, *Bóg jest Panem świata*, „*L’Osservatore Romano*” 2008, nr 3(301), s. 56-57.

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (2009).

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (2005).

Benedykt XVI, *Miłość duszą misji*, „*L’Osservatore Romano*” 2006, nr 8(285), s. 4-5.

Benedykt XVI, *Śmierć ciała jest snem, a Bóg może nas obudzić*, „*L’Osservatore Romano*” 2008, nr 4(302), s. 51-52.

Benedykt XVI, *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga*, „*L’Osservatore Romano*” 2006, nr 11(287), s. 15-17.

Benedykt XVI, *Życie Franciszka było wielkim aktem miłości*, „*L’Osservatore Romano*” 2007, nr 7-8(295), s. 29-31.

Chegurova D., *ABC chrześcijaństwa. Analiza myśli Benedykta XVI*, Lublin 2009.

Chyła J., *Jezus Chrystus Jana Pawła II. Chrystologia jako klucz hermeneutyczny do misterium istnienia i zbawienia*, Pelplin 2007.

Hoła K., *Teologiczno-dogmatyczne aspekty encykliki „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*. *Tekst i komentarz*, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 136-147.

Ide P., *Chrystus daje wszystko. Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, wyd. I, Kraków 2011, s. 151-156: *Przemieniająca moc Eucharystii*.

Jan Paweł II, *Bóg jest miłością*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków-Ząbki 1999, katecheza nr 32.

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (1980).

Jan Paweł II, *Wartość cierpienia i śmierci Chrystusa*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków-Ząbki 1999, katecheza nr 80.

Jaworski M., *Metoda antropologiczna w encyklice „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*. Tekst i komentarz, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 55-65.

Kowalska M. F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. VIII, Warszawa 1999.

Kudasiewicz J., *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*. Tekst i komentarz, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 98-110.

Kunka S., „*Teologia wybrania*”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „*Teologia w Polsce*” 2011(5), nr 1, s. 57-73.

Kunka S., *Apostołowie miłosierdzia (Jan Paweł II i Benedykt XVI)*, „*Obecni*” 2014, nr 2(29), s. 55-72.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 2006.

Rychlicki Cz., „*Demitologizacja*” obrazu Boga w encyklice Benedykta XVI „*Deus caritas est*”, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 433-448.

Rychlicki Cz., *Bóg jest miłością. Refleksja nad encykliką Benedykta XVI*, Płock 2006.

Szafrński A. L., *Miłosierdzie Boże w tajemnicy paschalnej Chrystusa*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 117-140.

Szostek A., *Cena miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, „*Dives in misericordia*”. *Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 249-260.

Szulc F., *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, „*Dives in misericordia*”. *Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 101-116.

Szymik J., „*Deus-caritas*” jako zasada chrześcijańskiego teocentryzmu w interpretacji J. Ratzingera/Benedykta XVI, s. 271-288.

Zdybicka Z., *Konanie i śmierć Chrystusa radykalnym objawieniem miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, „*Dives in misericordia*”. *Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 141-153.

### Streszczenie

W nauczaniu św. Jana Pawła II oraz Benedykta XVI temat miłosierdzia Bożego odgrywa ważną rolę. Niniejszy artykuł prezentuje analizę encyklik *Dives in misericordia* (1980) oraz *Deus caritas est* (2005). Najpierw ukazuje wzajemną relację miłości Boga i Jego miłosierdzia. W prezentacji myśli Jana Pawła II wyrażonej w encyklice *Dives in misericordia* podkreśla się aspekt objawieniowy nauki o miłosierdziu Bożym. Następnie jest prezentowany temat misterium paschalnego Syna Bożego, poprzez które miłość Boga Ojca została wypowiedziana definitywnie i ostatecznie. Papież Polak ukazał także prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością oraz podjął kwestię roli Maryi w Bożym dziele Odkupienia człowieka. Prezentacja nauki encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est* rozpoczyna się także od nakreślenia aspektu objawieniowego miłości miłosiernej Boga. W dalszej części jest ukazane pierwszeństwo Bożego działania wobec ludzkich zasług i aktywności, co również odpowiada nauce św. Jana Pawła II z jego encykliki. Wreszcie zaprezentowano analizę trynitarnego wymiaru miłości między ludźmi oraz wskazano na rzeczywistość miłosierdzia Bożego jako uzdalniającą wierzących do czynów miłosierdzia i przedstawiono je jako płaszczyznę dialogu wierzących z Bogiem, źródłem wszelkiego dobra i miłości. Na zakończenie podjęto próbę uchwycenia podobieństw obu encyklik i zwrócono uwagę na różnice dokumentów w aspekcie rozłożenia akcentów.

**Słowa kluczowe:** *miłosierdzie Boże, misterium paschalne, Matka Miłosierdzia, miłość ludzka, św. Jan Paweł II, Benedykt XVI*

### Summary

The Teaching on the Divine Mercy of Popes John Paul II and Benedict XVI

In the teaching of St. John Paul II and of Benedict XVI, the theme of the mercy of God has an important role. This article presents the analysis of the encyclical *Dives in Misericordia* (1980) and *Deus Caritas Est* (2005). Firstly, the article shows reciprocal relationship of God's love and His mercy. In the presentation of the thought of John Paul II, expressed in his encyclical *Dives in Misericordia*, is specified revelation's aspect of the teaching about the mercy of God. Afterwards,

there is presented the paschal mystery of the Son of God, through which the love of God was definitively and finally revealed. Polish Pope released the primacy of mercy over justice, and raised the issue of the role of Mary in God's work of redemption of man. The presentation of teaching of encyclical of Benedict XVI *Deus Caritas Est* also starts delineation aspect of the revelation of God's merciful love. In the following part, the article shows primacy of God's activity against human merits and activity, which also corresponds to the teaching of St. John Paul II's encyclical. Finally, the article presents an analysis of the Trinitarian dimension of love between human beings, and points out the reality of God's mercy as enabling believers to acts of mercy and presents them as a platform for dialogue believers with God, the source of all goodness and love. At the end, the article attempts to capture the similarities in both encyclicals and points out the differences of the documents in question of accents.

**Keywords:** *mercy of God, mystery of Easter, Mother of Mercy, human love, St. John Paul II, Benedict XVI*